

Zdaniem prezesa KRIR

Udrożnić proces sprzedaży ziemi przez ANR

Czytaj na stronie 2

Czy punkty apteczne potrzebne są na wsi?

Odpowiada

Paweł Klimczak

– prezes zarządu Izby Gospodarczej Punktów Aptecznych i Aptek

Czytaj na stronie 2

Wieści z Parlamentu Europejskiego

Wypowiedź

Jarosława Kalinowskiego pośła do PE

Czytaj na stronie 3

Aktywność z przedsiębiorczością

Rozmowa

z Arturem Ławniczakiem

– podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Czytaj na stronie 4

Nowelizacja ustawy o płatnościach bezpośrednich

Czytaj na stronie 11

Partnerzy medialni

Polska Wieś **agro news**
TELEWIZJA INTERAKTYWNA
www.agronews.com.pl

Krajowa Rada Izby Rolniczych

*Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia*



*oraz wszelkiej pomysłowości
i wytrwałości w realizacji planów
w nadchodzącym 2010 roku*

*wszystkim Rolnikom
życzy zarząd
Krajowej Rady
Izb Rolniczych*

*Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
będą dla Państwa niezapomnianym czasem
spędzonym w gronie najbliższych, bez pośpiechu, trosk i zmartwień.*

*Życzę Państwu, aby Nowy Rok 2010
był pełen szczęścia, optymizmu,
a wiara codziennie dodawała sił
do realizacji odważnych pomysłów
i spełniania najskrytszych marzeń*

*życzy
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi*



Z udziałem szefa resortu

XII posiedzenie KRIR



W Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Krajowego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Warszawie 11 grudnia odbyło się XII Posiedzenie Krajowej Rady Izby Rolniczych III Kadencji.

Uczestniczący w obradach prezesi oraz delegaci z 16 wojewódzkich izb rolniczych wysłuchali sprawozdania z działalności zarządu Krajowej Rady Izby Rolniczych oraz informacji Komisji Budżetowej i Rewizyjnej. Dyskutowano również na temat cen na poszczególnych rynkach rolnych i o problemach z jakimi obecnie borykają się polscy rolnicy oraz o ubezpieczeniach majątkowych w rolnictwie, reformie KRUS, prywatyzacji spółek rolno-spożywczych, których właścicielem jest Skarb Państwa, a także o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku.

Po raz kolejny poruszono też temat nowelizacji ustawy o izbach rolniczych dającej większe kompetencje samorządowi rolniczemu.

dokończenie na str. 3

Czy punkty apteczne potrzebne są na wsi?

Odpowiada
Paweł Klimczak,
– prezes zarządu
Izby Gospodarczej
Punktów Aptecznych
i Aptek



Kłopoty punktów aptecznych zaczęły się jesienią bieżącego roku, gdy weszły nowe rozporządzenia. Z dnia na dzień, w trybie natychmiastowym, bardzo ograniczając nimi możliwości sprzedawania leków.

Ograniczono tak bardzo, że wielu z nich już grozi likwidacja. Działania te są o tyle dziwne że przecież punkty apteczne działają na naszych wsiach od lat, dzięki dostosowaniu przez ustawodawcę do warunków wiejskich mogą być lokowane nawet przy najmniejszych ośrodkach zdrowia, nawet tam, gdzie apteka dawno straciłaby rację bytu ze względów ekonomicznych.

Współpracując z ośrodkami zdrowia w sposób zasługujący na najwyższe uznanie poprawiają zaopatrzenie ludności w leki. W wielu miejscowościach to dzięki punktom aptecznym właśnie można wykupić lekarstwa zaraz po wyjściu od lekarza bez konieczności jeżdżenia do odległych nieraz miejscowości.

Jakie to ma znaczenie dla pacjentów, zwłaszcza starszych, niezmotywowanych, nie muszą nikogo przekonywać.

Dlatego też działania te wywołały tak żywą reakcję ze strony wszystkich świątliwych środowisk zainteresowanych dobrem polskiej wsi.

Reakcję tym bardziej uzasadnia, że punkty bardzo dobrze speł-

nają swoją rolę, że nie ma przecież jakichkolwiek dowodów wskazujących, że kupowanie tam lekarstw jest w jakikolwiek sposób mniej bezpieczne niż w aptekach.

Przecież, wręcz przeciwnie, są to małe placówki, działające w miejscowościach, gdzie sprzedający tam z reguły od lat technicy przeważnie znają dobrze swoich pacjentów i pozwalają one przez to uniknąć wielu niebezpieczeństw związanych z zakupami w dużych aptekach.

Powstaje więc pytanie, dlaczego punkty, mimo tego że tak potrzebne, zostały skazane na ekonomiczną likwidację. Trzeba zwrócić uwagę, że jest jedno środowisko, które nie ukrywa dążeń do likwidacji punktów aptecznych. Środowiskiem tym są izby aptekarskie, ich przedstawiciele napisali wprost w liście do ministerstwa zdrowia, że punkty apteczne powinny zniknąć do roku 2012 r.

I tu rodzi się pytanie, w czym punkty apteczne tak bardzo przeskadzają izbom aptekarskim, które przecież na wszystkie strony wymachują chorągiewką z napisem „dobro pacjenta”?

Ano z dwóch powodów:

Po pierwsze, o ile tworzenie aptek w miejsce punktów aptecznych będzie ze względów ekonomicznych mało prawdopodobne, to jednak pacjenci będą musieli jeździć do tych pierwszych, aby wykupić swoje recepty.

Po drugie i najważniejsze, izby zdają się dążyć do likwidacji punktów aptecznych, gdyż tam kierownikiem może być technik farmacji, a można odnieść wrażenie, że wszystkie ich działania sprowadzają się do zmniejszenia uprawnień czy wręcz czynienia taniej siły roboczej z tych ostatnich. To właśnie działanie lobby aptekarskiego, a nie jakieś hipotetyczne dostosowywanie się do Unii Europejskiej, która wręcz żąda ułatwień w dostępie do leków, wydaje się wyjaśniać, dlaczego nagle tak wiele leków, które były przecież od lat sprzedawane w milionach sztuk zostało uznanych za niebezpieczne i zostało wycofane z punktów.

Tym bardziej, że przez ostatni rok od momentu, gdy z mocy ustawy straciła moc poprzednia lista, nie obowiązywał żaden wykaz leków dostępnych w punktach, a ministerstwo jakoś nie krzyczało, że oto nad pacjentami zawisło wielkie niebezpieczeństwo.

Wyższe renty strukturalne

W przyszłym roku renta strukturalna może być wyższa o 102 złote, ale tylko w przypadku, jeśli gospodarstwo zostanie przekazane młodemu człowiekowi dopiero rozpoczynającemu samodzielną działalność rolniczą.

W ten bowiem sposób Komisja Europejska chce zachęcić osoby kończące aktywną działalność rolniczą do przekazywania swoich gospodarstw młodym ludziom, którzy chcą mieszkać i pracować na wsi.

Aby było to jednak możliwe, młody rolnik przejmujący gospodarstwo nie może mieć ukończonych 40 lat w chwili złożenia wniosku przez osobę chcącą przekazać mu swoje gospodarstwo w zamian za rentę strukturalną. Ponadto musi posiadać stosowne wykształcenie rolnicze lub zobowiązać się do uzupełnienia go w najbliższym czasie.

W 2010 roku renty strukturalne w Polsce będzie mogło otrzymać jeszcze około 6 tysięcy osób, ponieważ Komisja Europejska zgodziła się na propozycję naszego resortu rolnictwa i dodatkowo przekazała na realizację tego działania 362 miliony euro.

WOP

Zdaniem prezesa KRIR

Udrożnić proces sprzedaży ziemi przez ANR

Odnosząc się do konieczności jak najefektywniejszego wykorzystania przez producentów rolnych wsparcia wynikającego z możliwości przedłużenia w Polsce do końca 2013 roku pomocy krajowej dla rolników na zakup ziemi rolnej, a także po przeanalizowaniu wniosków zgłaszanych przez wojewódzkie izby rolnicze, 7 grudnia br. zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się z wnioskiem do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego o stworzenie w ramach ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa sprzyjających rolnikom indywidualnym podstaw prawnych umożliwiających im zakup ziemi z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa będących przedmiotem wieloletnich umów dzierżawnych z Agencją Nieruchomości Rolnych.

Proces wyłączenia gruntów rolnych z dzierżaw i uwolnienie ich do sprzedaży rolnikom w sposób skuteczny mogłyby podzielać stymulującą na producentów, którzy chcą powiększyć swoje gospodarstwa, jednakże z uwagi na ogromny



popyt przy ograniczonej dostępności gruntów w wielu regionach kraju, cena ziemi nie pozwala na realizację takich planów. Biorąc zatem pod uwagę w szczególności przytoczoną powyżej pomoc finansową ze strony państwa na ten cel, uwolnienie części gruntów pozostających dotychczas w dzierżawach skutecznie pomogłoby w realizacji założeń do tego wsparcia, jakie były głównym punktem uzasadnienia wniosku na forum UE w tej sprawie.

Na wniosek rolników

„TYDZIEŃ” po południu

W związku z licznymi wnioskami kierowanymi przez rolników do wojewódzkich izb rolniczych w sprawie zmiany godzin nadawania niedzielnego rolniczego magazynu publicystycznego „Tydzień”, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do prezesa TVP S.A. z prośbą o zmianę czasu emisji tego cieszącego się dużym zainteresowaniem mieszkańców wsi programu z godziny 8.00 rano na godziny popołudniowe.

Jak podkreśla **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR, poranne godziny nadawania magazynu publicystycznego „Tydzień” uniemożliwiają rolnikom oglądanie go o tej porze dnia, ze względu na prowadzone w tym czasie prace związane z obsługą gospodarstwa. Ponadto poranny czas emisji programu utrudnia mieszkańcom miast śledzenie bieżących wydarzeń ze względu na niską oglądalność rejestrowaną w tych godzinach. Wydaje się więc, iż jest to dodatkowy argument przemawiający za postulowaną przez samorząd rolniczy zmianą, tym bar-

dziej, że z przekazywanych informacji skorzysta również pozostała część widzów.

– Program „Tydzień” dla rolników jest istotnym źródłem informacji, z którego producenci rolni czerpią wiedzę dotyczącą nie tylko bieżących spraw, ale niejednokrotnie jest to jedyny możliwy sposób przekazania informacji dotyczących krajowych, jak i unijnych regulacji prawnych i przepisów z zakresu uprawy roślin, hodowli zwierząt czy ochrony środowiska. Nie bez znaczenia jest również fakt ogłaszania w środkach masowego przekazu terminów naboru wniosków na poszczególne działania ogłaszane w ramach realizacji PROW 2007–2013 – dodaje Szmulewicz.

Dlatego też zdaniem zarządu KRIR proponowana zmiana godzin emisji programu przyczyni się do wzrostu oglądalności nie tylko wśród rolników, ale również wśród odbiorców niezwiązanych z produkcją rolną.

WOP

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Pierwszego Prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej

Jerzego Leszka Świerczka

Łączymy się w bólu
z Rodziną Zmarłego
i składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych

Czasopismo
Krajowej Rady Izb Rolniczych
Ukazuje się raz w miesiącu.

Polska Wieś

Wydawane i redagowane na zlecenie
Krajowej Rady Izb Rolniczych przez zespół „Poradnika
Rolniczego”.

Kolportaż – czasopismo dostępne razem
z tygodnikiem „Poradnik Rolniczy”

Krajowa Rada Izb Rolniczych

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Tel.: (022) 623 21 65, fax (022) 623 11 55; www.krir.pl

Red. Nacz. Wojciech Petera, tel.: 0606 396 747

e-mail: wojciech.petera@wp.pl

polskawies@poradnik.net.pl

XII posiedzenie KRIR

dokończenie ze str. 1

W trakcie posiedzenia **Wiktor Szmulewicz**, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wręczył listy gratulacyjne członkom KRIR powołanym przez ministra **Marka Sawickiego** w skład Komisji Zarządzających Funduszami Promocji Produktów Rolno-Spożywczych. Na wniosek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych nominacje z ramienia samorządu rolniczego otrzymali: Fundusz Promocji Mleka – **Tomasz Gietek** (Podlaska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego – **Andrzej Frąckowiak** (Wielkopolska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Mięsa Wołowego – **Marek Borowski** (Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Mięsa Końskiego – **Paweł Augustyn** (Małopolska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Mięsa Owczego – **Bronisław Węglewski** (Izba Rol-

nicza Województwa Łódzkiego), Fundusz Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych – **Robert Padula** (Dolnośląska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Owoców i Warzyw – **Ryszard Ciżła** (Świętokrzyska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego – **Władysław Piasecki** (Lubuska Izba Rolnicza), Fundusz Promocji Ryb – **Stanisław Anders** (Pomorska Izba Rolnicza).

W obradach Walnego Zgromadzenia Izb Rolniczych uczestniczył również **Tadeusz Nalewajk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Jan Krzysztof Ardanowski**, doradca Prezydenta RP, a także przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

WOP



Wieści z Parlamentu Europejskiego

Drodzy Czytelnicy „Polskiej Wsi”

Spotykam się z Wami w innej niż do tej pory roli. Z Waszego m.in. wyboru, od lipca bieżącego roku, piastuję mandat posła do Parlamentu Europejskiego. Biorę czynny udział w pracach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako członek oraz w spotkaniach Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, jako zastępca. Uczestniczę również w posiedzeniach Delegacji ds. stosunków z Białorusią, delegacji ds. stosunków z Parlamentem Panafrkańskim, a także Komisji ds. współpracy międzyparlamentarnej z państwami Azji Środkowej.

W mijającym półroczu prac Parlamentu Europejskiego bardzo istotnym problemem była sytuacja europejskiego mleczarstwa. Jeśli europejskiego, to oczywiście również polskiego. Branża ta przechodziła i nadal

przechodzi bardzo trudny okres, stąd usilne zabiegi posłów z komisji rolnictwa o pomoc dla mleczarstwa. Kilkakrotnie zabierałem głos w tej sprawie, mając oczywiście w pamięci trudne negocjacje w dziedzinie rolnictwa (w tym przede wszystkim mleczarstwa) w Kopenhadze w 2002 r.

Głosowałem za zmianą rozporządzenia ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych, choć miałem wątpliwości, czy nowy sposób naliczania kar za przekroczenia krajowych kwot powinien obowiązywać od 1 kwietnia 2009 r. Jest to cofanie prawa, godzi w zasadę pewności prawa. Jednak uważam, że ta zmiana daje możliwość wsparcia producentów mleka kwotą 280 milionów euro. To daje nadzieję, że najgorsze producenci mleka mają już za sobą. Pozostaje jednak zasadnicze pytanie co do przyszłości produkcji mleka w Unii Europejskiej, a w tej kwestii najważniejsza jest przyszłość kwotowania. W tej chwili są sprzeczności w działaniach podejmowanych przez Komisję. Z jednej strony pro-

pozycja zwiększania kwot i ich likwidacja w 2015 roku, z drugiej, propozycja ograniczenia podaży. Trzeba się na coś zdecydować. Ja jestem za przedłużeniem kwotowania.

Nie można naprawiać sytuacji w branży mleczarskiej w taki sposób, że jednym producentem dajemy szansę poprawy kosztem innych producentów. Myślenie i działanie powinno być takie, żeby wszystkim dać szansę, niezależnie, z jakiego kraju pochodzą – ze starej 15 czy nowej 12.

Mamy szczególny czas, który skłania do refleksji i podsumowań, a zarazem snucia planów i podejmowania decyzji. Podsumowania już były, pora więc na życzenia Noworoczne. Życzę Wam, Drodzy Czytelnicy, wiele spokoju i miłości, dużo energii i entuzjazmu do działań na rzecz naszych społeczności, zaś Rolnikom dodatkowo życzę sprzyjającej aury i godziwej zapłaty za ich trud.

Jarosław Kalinowski
Posel
do Parlamentu Europejskiego



Zwrot za paliwo rolnicze w 2010 r.

W rozporządzeniu przyjętym 8 grudnia przez Radę Ministrów określona została obowiązująca w przyszłym roku stawka zwrotu części podatku akcyzowego na litr oleju napędowego wykorzystywanego przez rolników w produkcji rolnej.

Zasady zwrotu, jak i wysokość stawki pozostają takie same, jak w roku bieżącym. Limit zwrotu podatku akcyzowego na hektar użytków rolnych wyniesie 73,10 zł, a stawka to 0,85 zł/litr.

Podstawą do zwrotu podatku będą wnioski złożone przez producentów rolnych do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Rolnicy muszą dołączyć do nich faktury VAT lub ich kopie. Podatek będzie zwracany za półroczne okresy.

Wyznaczając stawki Rada Ministrów uwzględniła planowane na ten cel wydatki w 2010 roku w kwocie 720 mln zł.

Źródło: MRIRW



Centrala Nasienna w Sieradzu Sp. z o. o.

Zamówienia przyjmowane są pod numerami telefonów:
98-200 Sieradz ul. POW 30
/0-43/ 827-13-31 lub /0-43/ 822-43-57
Filia 98-100 Łask ul. Żeromskiego 74
tel/fax /0-43/ 675-22-09 lub /043/ 675-20-55

Oferta sprzedaży jesień 2009

SADZENIANKI ZIEMNIAKA:

Bardzo wczesne: Arielle, Denar, Karatop, Lord, Orlik, Velox, Colette
Wczesne: Owacja, Vineta, Rosalind,
Średniowczesne: Irga, Tajfun, Promyk
Średnio późne: Bryza, Jelly, Syrena
I inne odmiany krajowe i zagraniczne.



Prowadzimy sprzedaż na terenie całego kraju!!!

Utrzymać produkcję zbóż w UE

W związku z trudną sytuacją na unijnym rynku zbóż, gdzie spadek cen pszenicy w ostatnim roku wyniósł aż 54%, komitety Copa-Cogeca 14 grudnia wezwały Komisję Europejską do znalezienia sposobu na ochronę rolników przed rosnącym ryzykiem wahań rynkowych.

– Sektor zbóż bardzo wyraźnie odczuł skutki kryzysu ekonomicznego i spadek popytu na ziarno. Unijny eksport zbóż jest niższy niż w zeszłym roku. Ceny pszenicy spadły nawet o 54% od stycznia 2008 do listopada 2009 r. Jednocześnie rosną koszty produkcji i wyraźnie zaznaczają się zmiany klimatu, natomiast dostęp do kredytów jest trudniejszy. Bezpieczeństwo żywności stało się priorytetem i dochody rolników są powiązane ze spadkami produkcji. To sprawia, że sytuacja unijnych producentów zbóż jest bardzo trudna ekonomicznie – mówi **Paul Temple**, przewodniczący Grupy Roboczej Zboża Komitetów Copa-Cogeca.

Szacunki przewidują również spadek unijnej produkcji zbóż w przyszłym roku, a powierzchnia zasiewów w UE spadnie o 5%. To z kolei, jak podkreśla Copa-cogeca może spowodować nagły wzrost cen, co odbiłoby się negatywnie na cenach pasz, na unijnym sektorze hodowli, a także na cenach żywności.

Zdaniem Paula Temple, tak duże wahania cen na rynku zbóż stanowią ogromny problem dla unijnych producentów i zagrażają konkurencyjności unijnego sektora hodowli. Funkcjonowanie łańcucha żywnościowego musi w związku z tym zostać ulepszone, tak aby przynosił on dochody.

Dlatego też jak zaznaczają działacze Copa-Cogeca, w związku z szacunkami FAO o konieczności podwojenia światowej produkcji żywności do roku 2050, w celu zaspokojenia rosnącego popytu, ważne jest, aby utrzymać produkcję zbóż w UE dzięki inwestycjom w infrastrukturę, badania, rozwój i ludzi.

WOP

■ Jak obecnie wygląda sytuacja polskiego rolnictwa i czy jego kondycja zmieniła się na przełomie ostatnich kilku lat?

Polskie rolnictwo jest bardzo zróżnicowane, zmienił się też jego charakter. Proces dostosowywania się do nowych sytuacji, jakie występują w świecie, jest procesem długotrwałym. Istnieje wiele gospodarstw małych, produkujących wyłącznie lub głównie na własne potrzeby. Dlatego też w tych gospodarstwach najczęściej nie stosuje się chemicznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych. Ponadto w wielu gospodarstwach wytwarzanie żywności odbywa się metodami ekologicznymi. Konkurencyjność dużych gospodarstw uległa zdecydowanej poprawie od czasu naszego wejścia do Unii Europejskiej, pojawiły się nowe możliwości wsparcia inwestycyjnego ze środ-

O sytuacji w rolnictwie, grupach producentów rolnych, żywności ekologicznej i polskiej wsi rozmawiamy z Arturem Ławniczakiem – podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi



zachęcić rolników do organizowania się w grupy producentów rolnych. Udzielana pomoc finansowa ma ułatwić tworzenie i funkcjonowanie grup producentów rolnych, powstających w celu: dostosowania produkcji do wymogów rynkowych, wspólnego wprowadzania przez członków grupy towarów do obrotu, w tym przygotowania do sprzedaży i dostaw do odbiorców hurtowych oraz ustalania wspólnych zasad informowania o produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem wysokości zbiorów i dostępności produktów. Wspieranie i rozwijanie wszelkich działań zmierzających do aktywizacji producentów rolnych, do podejmowania wspólnych działań na rynku oraz popularyzujących rodzimą produkcję rolniczą ma na celu podniesienie dochodów rolników i producentów rolnych poprzez poprawę ilości, jakości i koncentracji produkcji w ich gospodarstwach i przedsiębiorstwach.

Aktywność z przedsiębiorczością

ków unijnych. Mam tutaj na myśli system wsparcia finansowego w postaci tzw. dopłat bezpośrednich. Ponadto poza Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich mamy do wykorzystania środki Regionalnych Programów Operacyjnych, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Programu Operacyjnego dla Rozwoju Polski Wschodniej czy Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a są to naprawdę przegromne środki finansowe liczone w milionach euro, z których część będzie skierowana także do obszarów wiejskich.

■ Wspólna Polityka Rolna zaofiarowała nam wsparcie i możliwość funkcjonowania na jednolitym rynku europejskim. Czy przewidywane w przyszłości zmiany będą dla nas korzystne?

– Dzięki Wspólnej Polityce Rolnej żywność jest dzisiaj łatwo dostępna po przystępnej cenie. To szczególnie dorobek, o którym nie możemy zapomnieć i nie możemy go też zaprzepaścić. Istotną kwestią, do jakiej powinniśmy dążyć, to zapewnienie rolnikom dochodów porównywalnych z dochodami innych grup zawodowych oraz wyrównanie różnic występujących w poziomie wsparcia. Wiemy doskonale, że dochody można uzyskiwać poprzez rozwijanie nowych form pozarolniczej działalności i aktywności mieszkańców. Ze względu na wielość i różnorodność przedsięwzięć modernizacyjnych i inwestycyjnych, wzrasta zatrudnienie oraz zagospodarowanie przez branżę usługową, jak i przetwórcze produktów restrukturyzującego się rolnictwa. Krajowy rynek produktów o wysokiej, potwierdzonej jakości, dopiero się rozwija. Ważne jest, aby zachęcać producentów do rozpoczęcia produkcji żywności wysokojakościowej. Zwiększony popyt może pozytywnie wpływać na aktywizację producentów i na zwiększenie zatrudnienia na terenach wiejskich. Środki otrzymywane przez rolników z budżetu UE umożliwiły m.in. zmodernizowanie i unowocześnienie gospodarstw.

■ Jak ocenia pan strukturę i sytuację gospodarstw?

– W regionach, w których znajdują się duże, silne gospodarstwa rolne, produkujące na rynek, dominującym kierunkiem jest i będzie zapewne w dalszym ciągu rolnictwo. Natomiast tam, gdzie gospodarstwa te są wielokierunkowe, mniejsze i z trudem dają sobie radę na rynku rolnym, istotne jest poszukiwanie pomysłu na dodatkowe źródła dochodów z wykorzystaniem zasobów znajdujących się na wsi, w gospodarstwach rolnych, wynikających z korzeni społeczności lokalnych. Wszystko to może stać się walorem, bowiem obszary wiejskie rozwijają się dzięki sprzedaży produktów i świadczonych usług.

■ Czy rozwój żywności ekologicznej i rolnictwa ekologicznego spowoduje stworzenie nowych miejsc pracy oraz poprawę sytuacji materialnej rolników?

– Spośród wszystkich krajów unijnych Polska ma jedną z największych szans na rozwój rolnictwa ekologicznego na swoim obszarze. Biorąc pod uwagę ogólną charakterystykę rolniczej przestrzeni produkcyjnej naszego kraju, można z całą pewnością stwierdzić, iż Polska ma wiele cech wspólnych z klasycznie ujmowanym rolnictwem ekologicznym. Naszym atutem jest i nadal powinna pozostać żywność ekologiczna. Polska żywność należy do najlepszych i najzdrowszych nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Polska żywność na pokazach i targach zachwyca konsumentów, co więcej, ma szansę stać się najważniejszym towarem eksportowym i polską specjalnością. W przemyśle spożywczym Polacy cenią produkty znane od lat. Ogólnoswiatowym trendem w spożyciu żywności jest zwrot ku żywności tradycyjnej. Konsumenty coraz częściej szukają żywności wysokiej jakości, która wyróżnia się niepowtarzalnym smakiem i aromatem. Te wymogi spełniają produkty wytwarzane tradycyjnymi metodami w różnych regionach Polski. Produkty

regionalne i tradycyjne stanowią dla konsumentów alternatywę w stosunku do produktów wytwarzanych metodami przemysłowymi, zarówno na rynku krajowym, jak i za granicą. Najważniejszym wyróżnikiem produktów regionalnych i tradycyjnych jest ich specyficzna jakość, która wynika z tradycyjnego sposobu wytwarzania zgodnego z dziedzictwem kulturowym, receptury przekazywane z pokolenia na pokolenie, a także ze szczególnych walorów klimatycznych, glebowych oraz miejsc wytwarzania, np. oscypek.

Politykę jakości we Wspólnocie realizuje się m.in. przez wyróżnienia znakami potwierdzającymi wysoką jakość wyrobów rolno-spożywczych, pochodzących z określonych regionów, jak i charakteryzujących się tradycyjną metodą produkcji. Ochrona i promocja produktów regionalnych i tradycyjnych jest jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na rozwój obszarów wiejskich. Stwarza na wsi nowe źródła utrzymania, zwiększa dochody rolników, w szczególności na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania i zapobiega wyludnianiu się tych terenów oraz chroni dziedzictwo kulturowe wsi i kraju.

System ochrony i promocji wyrobów regionalnych i tradycyjnych jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Przyczynia się to do zwiększenia możliwości zatrudnienia na obszarach wiejskich, stwarzając na wsi pozarolnicze źródła utrzymania, zwiększa dochody producentów rolnych, zwłaszcza na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania oraz zapobiega wyludnianiu się tych terenów. System ochrony i promocji produktów rolnych i środków spożywczych chroni także dziedzictwo kulturowe wsi, przyczyniając się do zwiększenia atrakcyjności terenów wiejskich, rozwoju agroturystyki i turystyki wiejskiej, a także do ochrony środowiska w skali lokalnej.

■ Czy grupy producentów rolnych mogą konkurować w produkcji z rolnikami zrzeszonymi w grupach z innych krajów Unii Europejskiej?

Wśród rolników grupy producentów rolnych cieszą się coraz większą popularnością. Dzięki właściwemu zorganizowaniu się i dostosowaniu produkcji do wymagań odbiorcy pod względem jakości, ilości i asortymentu z jednoczesnym stosowaniem zasad ochrony środowiska na wszystkich etapach produkcji, przechowywania i dystrybucji produktów rolnych, rolnicy zyskują możliwość zapewnienia sobie silniejszej pozycji na rynku, a także wyższych i stabilniejszych dochodów. Rolnicy doskonale wiedzą, że tylko towar odpowiednio przygotowany znajdzie nabywców. Rolnicy tworząc grupy producentów rolnych liczą przede wszystkim na pewność zbytu oraz możliwości hurtowej sprzedaży płodów rolnych, gdyż na rynku unijnym duże i ujednoczone partie znajdują odbiorców. Zorganizowane grupy producentów rolnych, dysponujące dużymi partiami dobrze przygotowanego towaru, mogą stać się silnymi i trwałymi partnerami dla rynków hurtowych, przetwórstwa, eksportu oraz platform dystrybucyjnych sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Tworzone przez rolników grupy producentów rolnych powodują że zyski powstałe w obrocie produktami rolnymi i środkami do produkcji pozostają w gospodarstwach.

■ Grupy producentów otrzymują wsparcie i pomoc finansową. Czy możliwość uzyskania tej pomocy ułatwia zrzeszanie się rolników w grupy?

– Wspieranie grup producentów ma na celu podniesienie dochodów rolników, zmniejszenie kosztów produkcji, poprawę jej jakości poprzez wypracowanie przez grupy wspólnego systemu przygotowania towaru do sprzedaży, w tym: sortowanie, konfekcjonowanie, oznakowanie, przechowywanie, transport do odbiorcy oraz poprzez wspólny zbyty. Możliwość uzyskania pomocy finansowej powinna dodatkowo

■ Obecnie można zauważyć duże zainteresowanie rolników szkoleniami z działań PROW. Z czego to wynika?

– Rolnicy posiadają coraz większą wiedzę o programach unijnych, mobilizują siły i potrafią stworzyć warunki do utrzymywania dotychczasowych oraz rozwoju nowych dziedzin gospodarowania. Rzeczywiście ostatnio wzrosło zainteresowanie szkoleniami z działań PROW wśród rolników, bowiem kojarzą się one z perspektywą rozwoju i dostosowywania wsi do wymogów współczesności. Większość młodych rolników posiadających perspektywę rozwoju w przyszłości korzysta ze szkoleń skierowanych bezpośrednio do mieszkańców wsi. Spore zainteresowanie budzą „Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie”.

■ Panie ministrze, jaka według pana jest przyszłość polskiej wsi?

– Zmiany na obszarach wiejskich, które obserwowaliśmy w ciągu ostatnich lat, są ogromne. Obecnie wieś i polskie rolnictwo kojarzą się z postępem i rozwojem. Obecny rozwój komunikacji, łatwość przemieszczania się, dostępność do Internetu sprawiają, że wiele przedsięwzięć może być realizowanych niezależnie od miejsca zamieszkania, w tym również na wsi. Dostarczając obszarom wiejskim odpowiednie usługi i produkty oraz poprawiając ich infrastrukturę można osiągnąć cały wachlarz korzyści i pożądaných skutków. Ponadto zjawisko wzrostu atrakcyjności wsi i osiedlania się jest bardzo modne. Konieczne jest też, aby mieszkańcy wsi byli przygotowani do wprowadzania zmian i umiejętnie powiązali aktywność z przedsiębiorczością. Dzięki środkom unijnym poprzez różnego rodzaju formy wsparcia zachęca się mieszkańców wsi do inwestowania na obszarach wiejskich, a tym samym do tworzenia miejsc pracy i poprawy warunków życia. Polska ma swoją bogatą tradycję i kulturę, którą pielęgnuje się przede wszystkim na wsi. Każda wieś w zależności od regionu ma swój indywidualny charakter, który trzeba odpowiednio wspierać.

■ Dziękujemy za rozmowę.

Z kazań księdza Jarka

„... Błogosławiony mąż,
którego Ty wychowujesz,
Panie, i pouczasz swoim
prawem”

/z Psalmu 94/



Kolejny raz doczekaliśmy Nowego Roku. Pewnie jednak należałoby stwierdzić, że zakończyliśmy Stary Rok, a przede wszystkim postawić pytanie, jak go przeżyliśmy. Rok miniony zapewne nie należał do łatwych, mało było dziecin naszego życia, z których moglibyśmy się cieszyć. W rolnictwie, jak i w całej gospodarce, mówimy o kryzysie i nie sposób nie zauważyć pewnego regresu dotyczącego także kultury i społecznych przejawów naszego życia.

W kręgach chrześcijańskich, katolickich, głośnym echem odbiła się sprawa obecności krzyża w miejscach publicznych po orzeczeniu sądu w Strasburgu. Także i w Polsce rozgorzała na ten temat dyskusja. Jak zwykle dyskusja bardzo żywa i angażująca całe grupy społeczne, media; tylko jakoś pozostaje nieodparte wrażenie, że kolejny raz niemerytoryczna, wybuchająca w nieoczekiwanych momentach, jakby miała coś innego zastąpić i... po wszystkim okazuje się, że tak naprawdę nic niewnosząca.

Takich spraw i tematów w roku minionym pewnie znalazłoby się mnóstwo, jednak trzeba sobie postawić pytanie, przeżywszy ten miniony rok, będąc bogatszym o nowe doświadczenie, o ile mądrzejsi wkraczamy w Nowy Rok. Patrząc z perspektywy czasu i kolejnych minionych lat, mam jakąś obawę, że z tą mądrością wkraczania w Nowy Rok może być różnie, gdyż niestety, w kwestii naszego podejścia do spraw fundamentalnych, do podstawowych praw człowieka, a z perspektywy kultury chrześcijańskiego podejścia do Bożych Przykazań i Ewangelii, jeszcze dużo zostało nam do zrobienia. Co gorsza, często szczególnie w najprostszych relacjach międ-

dzyludzkich, takich jak miłość, uczciwość, sprawiedliwość, solidarność, wręcz cofamy się, stając się dla siebie wilkami (trochę szkoda mieszać w to wilki, które choć czasami wydaje się, że są okrutne, to kierują się naturalnymi prawami przyrody).

Zapewne patrząc w ten nowy rok należy iść z nową nadzieją, z nowymi celami i choć niejednokrotnie upadaliśmy, wierzyć, że uda się powstać i być lepszym człowiekiem dla drugiego człowieka. Jednak, by mieć mocny fundament, by móc budować nowe cele, należy chyba zrobić sobie rachunek sumienia ze spraw minionych i trochę uderzyć się we własną pierś, jaki był dla mnie ten miniony rok.

Pozwolę sobie te kilka słów refleksji nad Starym Rokiem i nadziei na Nowy Rok zakończyć Protestancką Modlitwą o Przebaczeniu:

Przebacz nam, Panie, nasze milczenie, kiedy trzeba było mówić.

Przebacz nam nasze próżne słowa, kiedy trzeba było działać. Przebacz nam, żeśmy miesza- li Twoją Ewangelię z naszą ludzką mądrością.

Przebacz nam, żeśmy ograniczali naszą posługę do tych, którzy nam się podobają.

Przebacz nam naszą mierność, nasz brak miłości i hojności.

Przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy nam zawinili, i naucz nas przebaczać tak, byśmy nie ranili tych, którym przebaczamy.

Ks. Jarosław Leśniak

Dżdżownica – w ekologii na czele!

Owysokości plonów decyduje żyzność gleby, jej bogate życie biologiczne, zasobność w naturalne substancje odżywcze (szczególnie próchnicy), właściwy, przyjazny roślinom skład drobnoustrojów - bakterii, promieniowców i grzybów, które to doprowadzają składniki organiczne gleby do stanu przyswajalnego dla roślin, właściwa kwasowość gleby i odpowiednia jej zasobność w wodę.

Utrzymanie żyzności gleby powinno być głównym celem i przedmiotem szczególnej troski każdego rolnika-ekologa. O kwestii utrzymania żyzności gleby nie da się rozmawiać bez zwrócenia uwagi na dżdżownicę.

Szacuje się, że w garści naprawdę żyznej gleby znajduje się około 6 mld żywych organizmów. Wśród nich dżdżownice, które żyjąc w urodzajnej i wilgotnej glebie produkują rocznie około 20 ton koprolitów (gruzełkowatych odchodów o dużej zawartości wapnia, potasu i sodu) na 1 hektar, a prawdziwych osiągnięciach można mówić patrząc na gatunki dżdżownic żyjące w dolinie Nilu – produkują do 2500 ton koprolitów na hektar. Obserwacje dżdżownic żyjących w miejscach zanieczyszczonych śmieciami i odpadkami różnego rodzaju, o różnym pochodzeniu (także chemicznych) wskazują, że intensywnie rozmnażają się pomimo niekorzystnych warunków. Skąd bierze się tak duża odporność dżdżownic? Dżdżownica w przewodzie pokarmowym posiada gruczoły, których wydzieliny rozkładają i niszczą wrogi dla niej i dla roślin mikroorganizmy i inne czynniki chorobotwórcze. Zniszczeniu ulegają szkodliwe drobnoustroje obecne w gnijących odchodach i szczątkach roślinnych. Ponadto dżdżownice bronią się umiejętnie przed atakiem czynników chorobotwórczych, wydzielinami gruczołów skórnych. Przemieszczając się pośród gleby, ocierając się o ziemię i resztki roślin w środowisku w którym żyją, pozostawiają spore ilości wydzielin wspomagających proces oczyszczania otoczenia i środowiska roślin. Działanie wydzielin gruczołów dżdżownic porównywane są do działania antybiotyków. Koprolity składają się ze składników odżywczych, które są łatwo przyswajalne przez rośliny. Co więcej, dżdżownice drążąc kanały w glebie poprawiają jej aercję i wilgotność.

Z danych uzyskanych w Instytucie Warzywnictwa (Szczecin i Brzeski, 1994) i Instytucie Sadownictwa i Kwia-

ciarstwa w Skierniewicach (Orlikowski i wsp.) wynika, że biohumus może być powodzeniem stosowany do ochrony roślin przed gatunkami rodzaju *Phytophthora*, formy spec. *Fusarium oxysporum*, *Pythium ultimum*, *Rhizoctonia solani*, a także plamistości liści (np. *Myrothecium roridum*), kiłą kapustnych (*Plasmodiophora*), szarą pleśnią (*Boritis*) i inne. Znalazło to wyraz w zastosowaniu środków pochodzenia dżdżownicowego w rolnictwie ekologicznym jako środków poprawiających właściwości gleby, dokarmiających rośliny przez podlewanie, a także dolistnie. To ekologiczny środek ochrony roślin przeciw najgroźniejszym czynnikom chorobotwórczym.

Host International wykorzystuje wermikompost w produkowanych ekologicznych preparatach do użyźniania gleby i ochrony roślin. Wśród nich znajduje się „EKO Użyźniacz” (NE/73/2007 i rejestracja MRiRW decyzją nr G-47/09) naturalny, szczególnie silnie skoncentrowany biopreparat poprawiający właściwości gleb i podłoży. „EKO Użyźniacz” to wyciąg z wermikompostu, zawierający zagęszczone drobnoustroje kompleksu glebowego niezbędne do utrzymania i pobudzenia życia biologicznego gleby na wysokim poziomie. Przeznaczony jest dla gospodarstw ekologicznych w uprawach wielkotowarowych zbóż, warzyw, drzew, krzewów i kwiatów, w ogrodach przydomowych i na działkach, w parkach miejskich i terenach zieleni. Skuteczny przez cały sezon wegetacyjny.

Produkt pozwala poprawić kondycję roślin słabych, niedożywionych i osłabionych chorobami. Zawarte składniki odżywcze w 70% przyjmowane są przez rośliny natychmiast po zastosowaniu.

W przypadku upraw polowych [zboża, ziemniaki, kukurydza, buraki, rzepak, łąki, pastwiska, łubin, groch, bobik i inne] należy wykonać podlewanie lub oprysk gleby i roślin, substancją roboczą przeliczając 15–30 litrów (i jeśli to konieczne – więcej, zależnie od stanu rośliny i gleby), „EKO Użyźniacza” na 1 ha (np. 30 l/1 ha/300 l wody). Produkt pakowany jest w kanistry 5-litrowe.

Biopreparat jest bezpieczny dla środowiska, ludzi, zwierząt oraz roślin. Nie wymaga karencji.

dr Stanisław Wilk
www.ekologicznie.pl

Zdaniem producentów trzody chlewnej

Członkowie Porozumienia Grup Producentów Trzody Chlewnej Polski Środkowo-wschodniej (Podlaskie Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej, Spółdzielca Grupa ATUT, Spółdziel-

nia EKO-TUCZ, Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej SSCHAB-ROL, Grupa Producentów Trzody Chlewnej CHOT-TUCZ, Spółdzielnia Producentów Trzody Chlewnej ŁOSICKI PARTNER), zastana-

wiają się, co oznacza w projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego pojęcie „grunty rolne, na których nie jest prowadzona żadna uprawa”.

Zdaniem hodowców świń z Polski Środkowo-wschodniej objęcie dopłatami gruntów, na których nie jest prowadzona żadna uprawa, przyczyni się do znacznego zmniejszenia się obszaru upraw w naszym kraju. Z uprawy bowiem wypadną grunty dzierzawione, których właścicielami są osoby niezajmujące się rolnictwem, niemieszkające w danym regionie, dla których grunty te są tylko lokatą kapitału. Jak podkreślają producenci trzody, może to doprowadzić do spadku produkcji roślinnej oraz utraty miejsc pracy w sektorach okołorolnych.

– Należy się także zastanowić nad celowością i sensem wprowadzenia dopłat tylko za posiadanie gruntów. Czy sytuacja, w której dopłaty są naliczane w tej samej wysokości do gruntów nieuprawianych oraz gruntów uprawianych, jest sprawiedliwa? – mówi **Paweł Tchórzewski** z Porozumienia Grup Producentów Trzody Chlewnej Polski Środkowo-wschodniej.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć serdeczne życzenia dobrego zdrowia, pogody ducha, samych radosnych chwil oraz ciepła rodzinnej atmosfery przy Wigilijnym Stole i pachnącej choince.

Nadchodzący Nowy Rok 2010 niech będzie pomyślny, pełen sukcesów i satysfakcji z realizacji marzeń.

Życzy
Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe
„HETMAN” Sp. z o.o.



Z myślą o poprawie komunikacji między producentem żywności a jej konsumentem, w przypadku takich produktów jak olej czy margaryna, zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju oraz Polskiego Stowarzyszenia Producentów Margaryny na ich opakowaniach bardziej istotne jest podanie informacji o ich wartości spożywczej w przeliczeniu na jedną porcję niż podawanie informacji o wartości odżywczej w przeliczeniu na 100 ml lub 100 g produktu. Jak podkreśla PSPO zasadność tego poglądu potwierdza fakt dziennego spożycia na osobę omawianych produktów, która wynosi znacznie poniżej wspomnianych ilości. Jako wzorcową porcję proponują „łyżkę stołową”.

– Jak wynika z przeprowadzonych badań ankietowych najbardziej pożądaną i oczekiwaną przez konsumentów informacją jest liczba kalorii w przeliczeniu na jedną porcję. Naszym zdaniem taka infor-

Wartość odżywcza produktów spożywczych

macja zamieszczona w głównym polu widzenia, na przodzie opakowania, będzie w największym stopniu zrozumiała dla konsumenta – mówi **Ewa Myśliwiec** z Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju – Innym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest możliwość uwzględniania w tabeli wartości odżywczych jedynie najważniejszych składników odżywczych. W celu przekazania konsumentowi rzetelnej informacji w możliwie jak najbardziej przystępnej i prostej formie.

Dlatego też zdaniem PSPO oraz PSPM w przypadku produktów tłuszczowych pochodzenia roślinnego niezbędne staje się przygotowanie ram prawnych, które pozwolą producentom na zamieszczenie szczegółowych informacji o różnych kwasach tłuszczowych zawartych w produkcie, zwłaszcza o szczególnie wartościowych ze względów prozdrowotnych kwasach omega-3.

WOP

Dzień Rolnictwa w Kopenhadze

Abym zjednoczyć decydentów, rolników i inne zainteresowane strony przy analizowaniu trudnego zadania zwiększenia wydajności produkcji żywności, walki ze zmianami klimatu oraz odpowiednich strategii tuż przez rozpoczęciem przez ONZ negocjacji w Kopenhadze w sprawie nowego międzynarodowego porozumienia klimatycznego zorganizowano „Dzień Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich”.

Zdaniem Komitetów Copacogeca unijne rolnictwo może przyczynić się do walki ze zmianami klimatu, ale należy mu zapewnić odpowiednie zachęty.

Szczególnie, że według szacunków FAO, aby zaspokoić rosnące potrzeby, światowa produkcja żywności musi zostać podwojona do 2050 roku. Dlatego też tak ważne jest utrzymanie produkcji zwierzęcej w Unii Europejskiej. Hodow-

ła ekstensywna daje bowiem możliwość produkowania żywności w regionach, gdzie nie ma innej możliwości produkcji żywności, ponieważ wiele ziem rolnych nie nadaje się do uprawy roślin. Ponadto mięso jest bardzo cennym źródłem białka, energii, minerałów i witamin.

WOP

Uboj w gospodarstwie

Do uboju można przeznaczyć: cielęta do 6. miesiąca życia, owce, kozy i trzodę chlewną.

Rolnik powinien zgłosić się do Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej (najpóźniej na 24 godziny przed planowanym ubojem) w celu wypełnienia formularza zawierającego:

1. Informację o zamiarze przeprowadzenia uboju bydła, owiec, kóz, która określa:

- gatunek zwierząt poddanych ubojowi,
- liczbę zwierząt poddawanych ubojowi,
- numer identyfikacyjny zwierzęcia,
- miejsce i termin uboju.

2. Oświadczenie o zagospodarowaniu materiałów szczególnego ryzyka (dotyczy uboju cieląt do 6. miesiąca życia, owiec i kóz).

3. Informację o zgłoszeniu mięsa do badania poubojowego.

4. Przy uboju zwierząt konieczna jest obecność lekarza weterynarii w celu stwierdzenia prawidłowego sposobu oraz warunków uboju. Odpady poubojowe powinny być odebrane przez firmę posiadającą uprawnienia do utylizacji (koszty ponosi rolnik).

Zamiar uboju trzody chlewniej w zagrodzie rolnik powinien zgłosić na odpowiednim formularzu do lekarza weterynarii przynależnego do danego terenu. Ww. warunki uboju zwierząt w gospodarstwie można pominąć poprzez ubój w rzeźni zatwierdzonej przez Powiatową Inspekcję Weterynaryjną. W opłacie za ubój mięsi się: schłodzenie mięsa, badanie poubojowe i zagospodarowanie produktów

ubocznych. Zwierzę do rzeźni może rolnik dostarczyć transportem własnym lub innego rolnika. W przypadku, gdy ubojnia znajduje się w odległości do 65 km od gospodarstwa rolnego, środek transportu nie musi spełniać wymagań.

Podstawa prawna: art. 11a ust. 2z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (DU z 2006 r., Nr 17, poz. 127 i Nr 171, po. 1225 oraz z 2007 r. Nr. 64, poz. 429).

Anna Kosiarska, MODR Karniowice PZDR w Limanowie

Ochrona unijna rynku jaj

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wnioskuje do Komisji Europejskiej o rozważanie wprowadzenia dodatkowych środków przejściowych towarzyszących implementacji przepisów Dyrektywy 1999/74 ustanawiającej minimalne normy kur niosek, w szczególności w zakresie pomocy finansowej skierowanej bezpośrednio na ten cel, ponieważ jej praktyczne wdrożenie w obecnym czasie przekreśla możliwości finansowe hodowców.

Jak podkreślają działacze izbowi, redukcja podaży jaj spożywczych, jaka będzie naturalną konsekwencją wyeliminowania jaj dostarczanych obecnie na rynek przez producentów, którzy nie będą w stanie sprostać konieczności dostosowania swoich gospodarstw do nowych wymogów, w sposób negatywny odbije się przede wszystkim na konsumentach. Dlatego też zdaniem samorządu rolniczego dysponując dokładnymi danymi krajowymi w zakre-

sie liczby producentów zainteresowanych tego typu środkami, Komisja Europejska powinna zastanowić się nad najlepszymi możliwymi do realizacji inicjatywami w celu ochrony konsumentów przed nadmiernym importem do Unii Europejskiej jaj pochodzących z krajów trzecich nieposiadających tak drastycznych norm produkcyjnych, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i środowiskowym.

WOP



O bezpieczeństwie pracy w rolnictwie

W siedzibie Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku 4 grudnia odbyła się kolejna V już edycja Olimpiady wiedzy o „Bezpieczeństwie pracy w rolnictwie indywidualnym”. Organizatorem konkursu był Okręg PIP przy współudziale urzędów i instytucji wojewódzkich działających na rzecz rolnictwa, w tym Lubuską Izbę Rolniczą. Deklarację udziału w olimpiadzie złożyło 54 rolników, a do eliminacji przystąpiło 43. Pytania ze względu na konkurencję były coraz trudniejsze, nie obyło się bez burzliwych dyskusji. Należy pamiętać, że przygotowując się do odpowiedzi należy korzystać również z obszernych wytycznych Unii Europejskiej dotyczących bhp.

Laureatem tegorocznej Olimpiady został **Wojciech Wołoszczuk**, któ-

ry otrzymał puchar, zaś **Franciszek Grześkowiak**, okręgowy inspektor pracy, wręczył zwycięzcy laptopa ufundowanego przez Inspekcję. II i III miejsce zajęli odpowiednio **Czesław Towpik** oraz **Dorota Prugier-Wasielewska**, którzy również otrzymali cenne nagrody. Osoby, które zajęły miejsca od czwartego do czternastego, zostały także nagrodzone przez organizatorów. Wszyscy uczestnicy otrzymali materiały informacyjne poświęcone bezpieczeństwu pracy w rolnictwie oraz pamiątkowe dyplomy.

Zapraszamy za rok kolejnych kandydatów, gdyż obecni główni laureaci mogą wziąć udział dopiero za 2 lata.

Małgorzata Pałys
Lubuska Izba Rolnicza

EXPOM Sp. z o.o. ul. Parkowa 2, PL-99-340 Krośnice
tel. (024) 252 30 03, 252 43 06, fax 252 34 13, mobil 605 540 287
www.expom.eu, e-mail: weremczuk@wp.pl, expom@expom.com.pl

Wszechstronność i jakość w każdym calu!











Nowe wyzwanie dla obszarów wiejskich

Wzwiązku z uzyskaniem wsparcia finansowego z Komisji Europejskiej na realizację działania informacyjnego odnoszącego się do Wspólnej Polityki Rolnej, FAPA zrealizowała projekt pod nazwą „Informowanie o zreformowanej WPR – konferencja na temat odnawialne źródła energii nowym wyzwaniem dla obszarów wiejskich w Polsce”. Jego głównym celem było poinformowanie społeczeństwa o polityce rozwoju obszarów wiejskich w zakresie nowych wyzwań dotyczących energii odnawialnej.

W ramach projektu, w dniu 22 października 2009 r. odbyła się konferencja poświęcona roli rolnictwa w rozwoju energetyki odnawialnej, w tym przede wszystkim perspektywom produkcji biogazu rolniczego w Polsce. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, w tym przede wszystkim: przedstawiciele grup producenckich i dużych gospodarstw towarowych, przedstawiciele Ośrodków Doradztwa Rolniczego, urzędnicy szczebla krajowego i regionalnego, przedstawiciele świata nauki oraz przemysłu energetycznego, a także przedstawiciel Niemieckiego Związku Biogazu.

Konferencji towarzyszył wyjazd studyjny do biogazowni rolniczych funkcjonujących w Czechach. Stanowił on doskonałą okazję do

wymiany doświadczeń rolników w zakresie produkcji biogazu. Uczestnicy wyjazdu, będący również potencjalnymi inwestorami w biogaz, zapoznali się z różnymi aspektami produkcji biogazu rolniczego w Czechach, zarówno technologicznymi, organizacyjnymi, jak i ekonomicznymi. Dzięki wzajemnej wymianie doświadczeń, wielu polskich rolników zadeklarowało zainteresowanie inwestycją w biogazownie rolnicze w przyszłości.

Wielokrotnie, zarówno podczas konferencji, jak i wyjazdu studyjnego, zwracano uwagę na istniejące bariery utrudniające gospodarstwu rolnym w Polsce produkcję energii odnawialnej, w tym przede wszystkim biogazu rolniczego. W trakcie dyskusji z udziałem przedstawicieli rządu, władz lokalnych, przemysłu i producentów rolnych, wypracowano pewne rozwiązania, których wdrożenie powinno ułatwić podejmowanie działalności w zakresie biogazu przez rolników i grupy producenckie.

Agnieszka Korycińska
– Sekcja Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej SAEPR
Fundacja Programu Pomocy dla Rolnictwa FAPA



Z myślą o młodych kadrach

WZespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie 13 listopada bieżącego roku przedstawiciele Podlaskiej Izby Rolniczej spotkali się z dyrektorami szkół kształcących w zawodach rolniczych na terenie województwa podlaskiego. W spotkaniu uczestniczyli także m.in. **Wojciech Dzierżgowski** – wicewojewoda podlaski, **Mieczysław Kazimierz Baszko** – członek zarządu Województwa Podlaskiego oraz prof. **Roman Englert** – rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

Podczas spotkania **Bogumiła Roszczyk-Parzych** – wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej przedstawiła zadania, jakie realizuje Podlaska

Izba Rolnicza, nadmieniła także, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej wykształcenie rolnicze stało się niezwykle potrzebne. W trakcie dyskusji poruszono również tematy związane z problemami, jakie dotyczą edukację rolniczą oraz wymieniono się doświadczeniami. Uczestnicy spotkania jednogłośnie uznali potrzebę ścisłej współpracy, czego efektem było podpisanie współpracy pomiędzy Podlaską Izbą Rolniczą a dyrektorami szkół kształcących w zawodach rolniczych.

Barbara Laskowska
Podlaska Izba Rolnicza



TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W



UBEZPIECZAJMY SIĘ U SIEBIE

Niech nad świąteczną choinką
znajdzie się radość, szczęście, życzliwość
i wzajemne zrozumienie
oraz spełnienie wszystkich marzeń w zbliżającym się Nowym Roku



02-793 Warszawa, ul. Raabego 13 tel. (0 22) 649 73 87



**POZNAJ DOBRĄ
ŻYWNOSĆ**



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Program PDŻ – Poznaj Dobrą Żywność
ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa, tel. (0 22) 623 16 30, fax (0 22) 623 16 08
www.minrol.gov.pl, e-mail: pdz@minrol.gov.pl

Wyjazd studyjny do Niemiec

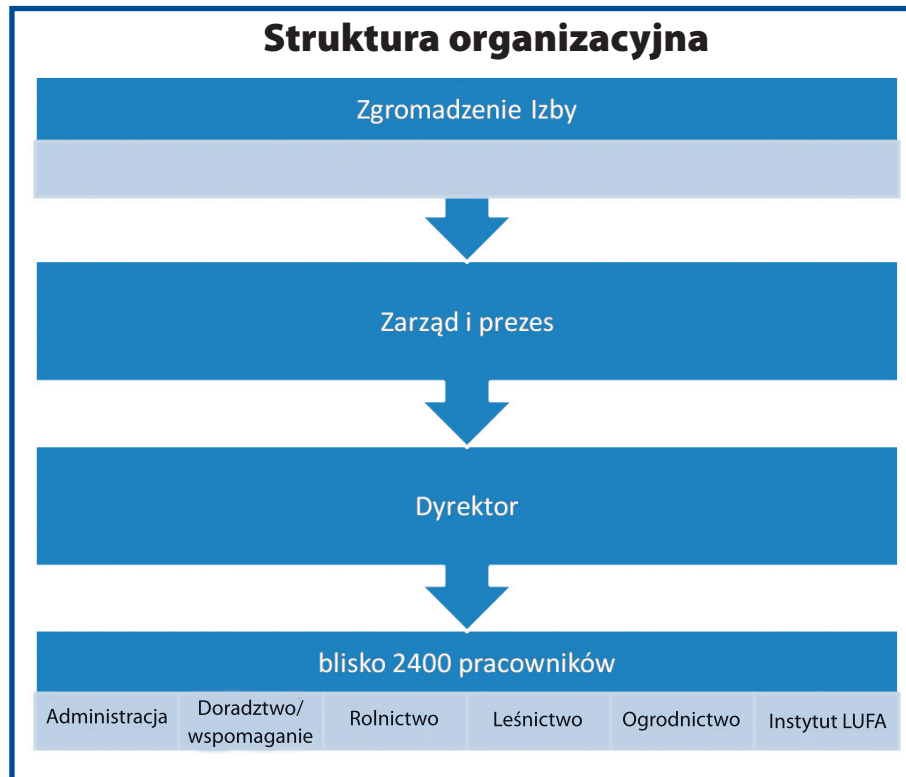
Czterdziestopięciosobowa grupa przedstawicieli Podkarpackiej Izby Rolniczej uczestniczyła 10–14 listopada br. w wyjeździe studyjnym do Niemiec.

Głównym celem wyjazdu było zwiedzenie targów AGRITECHNIKA w Hanowerze. W programie wyjazdu zaplanowano spotkanie z przedstawicielami Izby Rolniczej Dolnej Saksonii, zwiedzenie biogazowni, spotkanie z przedstawicielami grupy producentów zbóż w Niemczech, a na terenie Polski spotkanie z przedstawicielem firmy Osadkowski S.A. oraz zwiedzenie centralnego magazynu, działu skupu oraz serwisu maszyn tej firmy. Ramowy program wyjazdu studyjnego grupy kończyło obejrzenie Panoramy Raclawickiej.

Wyjazd rozpoczął się zwiedzeniem Gospodarstwa Agroturystycznego S.C. Alina i Marek Czajkowcy w Bogumiłowie oraz przejazdem do hotelu w Wolfshagen im Harz w okolicach Hanoweru.

Na wystawie w Hanowerze

Zajmująca 18 hal wystawowych, ponad 320 000 m² powierzchni wystawienniczej i licząca 2000 wystawców wystawa AGRITECHNIKA w Hanowerze jest największą na świecie wystawą techniki rolniczej. Tutaj prezentowane są innowacje, tu wy-



czą się trendy i dyskutuje o wizjach. Szkoda, że naszych rolników w większości nie stać na zakup takiego sprzętu, ale warto na bieżąco interesować się wszelkimi nowinkami technicznymi. Dlatego też podkarpacki rolnicy tak chętnie tam pojechali i tak chętnie tę wystawę zwiedzili. Wystawę każdy uczestnik wyjazdu zwiedzał indywidualnie, oglądając to, co go najbardziej interesowało.



Na wystawie w Hanowerze



Na spotkaniu z przedstawicielami Izby Rolniczej Dolnej Saksonii

Na spotkaniu z przedstawicielami Izby Rolniczej Dolnej Saksonii

Z strony Izby Rolniczej Dolnej Saksonii z naszą grupą spotkali się: **Gerhard Schwetje** wiceprezes Izby oraz **Hans Georg Hassenpflug** dyrektor Izby. Izba Rolnicza Dolnej Saksonii jest organizacją samorządową działającą na obszarze niemieckiego landu Dolna Saksonia. Powstała 1 stycznia 2006 roku po połączeniu się Izby Rolniczej w Hanowerze i Izby Rolniczej Weser-Ems w Oldenburgu.

Realizowane zadania

Dolnosaksońska Izba Rolnicza reprezentuje interesy pracodawców i pracowników rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa. Do najważniejszych zadań Izby Rolniczej należą: doradztwo, szkolenie, dokształcanie pracodawców, jak i pracowników rolnictwa i leśnictwa. Ponadto instytucja ta zajmuje się wprowadzaniem w życie ustaw i rozporządzeń, jak również realizowaniem wielu zadań związanych ze wspomaganie rolnictwa przez państwo.

Samorząd

W Izbie Rolniczej dobrze współpracują ze sobą wybierani społecznie przedstawiciele oraz pełnoetatowi specjaliści. Najwyższym organem decyzyjnym Izby Rolniczej

jest Zgromadzenie Izby. Organ ten konstituuje się co 6 lat. Jego 168 społecznych członków to w dwóch trzecich rolnicy przedsiębiorcy, a w jednej trzeciej pracownicy rolnictwa i leśnictwa. Co 3 lata wybierają oni prezesa, jego dwóch zastępców, jak również członków zarządu.

Zakres działalności

Bieżąca działalność Izby Rolniczej Dolnej Saksonii prowadzona jest pod kierownictwem dyrektora Izby. W 6 wydziałach (Administracja, Doradztwo, Rolnictwo, Leśnictwo, Ogrodnictwo, Instytut LUFA) znajdujących się w Oldenburgu i Hanowerze, w 11 oddziałach Izby, oraz w 10 placówkach zajmujących się przyznawaniem pozwoleń, 9 leśnictwach oraz w innych instytutach badawczych i stacjach doświadczalnych należących do Izby, pracuje około 2400 pracowników. Obszarem działania Dolnosaksońskiej Izby Rolniczej jest land Dolna Saksonia, obejmujący 2,6 miliona hektarów użytków rolnych i 700 000 ha lasów.

Sposób finansowania

Izba Rolnicza jest finansowana z opłat i dodatkowych wpływów (41proc.), dochodów ze składki członkowskiej gospodarstw rolnych (17proc.), jak również z przydziału

środków finansowych Landu Dolna Saksonia (42proc.). Całkowity budżet 2009 (włącznie z LUFA) Izby Rolniczej Dolnej Saksonii wynosi około 154 milionów euro.

Postęp w produkcji i technologii w rolnictwie Dolnej Saksonii

Dolna Saksonia jest strategicznym obszarem produkującym żywność i najbardziej rozwiniętym rolniczo regionem. Występuje tam największa intensyfikacja produkcji trzody chlewnej, drobiu i zbóż. Dolnosaksońska Izba Rolnicza ma znacznie większy, i co bardzo ważne, wiążący wpływ na kształtowanie polityki rolnej Dolnej Saksonii. I tak np. Dolnosaksońska Izba Rolnicza przejęła doradztwo rolnicze i z powodzeniem prowadzi je od kilku lat, wykonuje również szereg zadań zleconych.

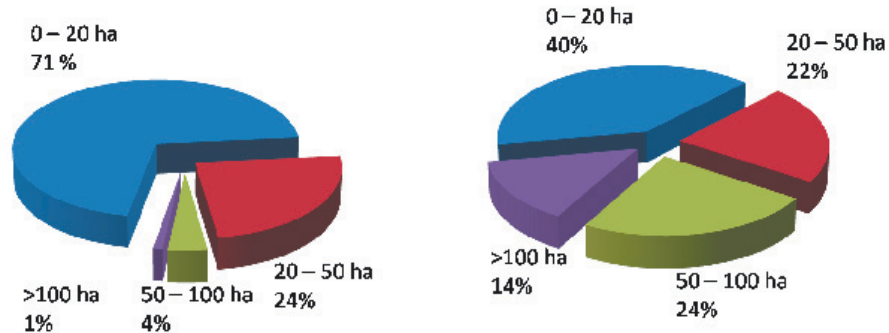
Spotkanie z grupą producencką

Grupa spotkała się z przedstawicielami grupy producenckiej QEG Hildesheim Geschäftsfuhrer Herr Bormann w Ruscheplatenstr. O grupie opowiadał przewodniczący, a towarzyszyła mu żona i czterech synów – tj. cała rodzina.

Grupa producencka została założona w 1993 roku przez 14 rolników, działała nieformalnie, do rejestru została wpisana dopiero

Wielkość gospodarstw rolnych

Od roku 1971 średnia wielkość gospodarstw rolnych zwiększyła się ponad 3-krotnie.



1971: 180 157 gospodarstw rolnych
Średnia wielkość gospodarstwa: 16 ha

2007: 49 917 gospodarstw rolnych
Średnia wielkość gospodarstwa: 52 ha

w roku 1999, wtedy liczyła już 120 rolników. Obecnie zrzesza 140 rolników. W 2001 r. grupa kupiła magazyn zbożowy (10 proc. stanowiły środki własne, 90 proc. środki unijne). Stopniowo magazyn był udoskonalany, zakupiono wagę oraz urządzenia do doczyszczania i suszenia zboża, a od 2007 roku uruchomiono skup rzepaku. Aby uzyskać wsparcie, grupa po pięciu latach funkcjonowania rozwiązała się i ponownie została założona. Ponieważ prawo niemieckie nie pozwala handlować środkami ochrony roślin, dlatego też została powołana spółka córka, która zajmuje się zakupem nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego po to, by nie płacić pośrednikom. Każdy rolnik należący do grupy może sprzedać zboże raz w miesiącu. Działanie grupy opiera się na zaufaniu, bo rolnik nie wie po jakiej cenie sprzeda zboże. Otrzymuje jedynie część pieniędzy. Na koniec roku otrzymuje wyrównanie. Każdy rolnik podpisuje umowę członkowską i musi przestrzegać jej zapisów, w przeciwnym razie płaci kary umowne. Obowiązuje trzyletni okres wypowiedzenia. Grupa działa jako zrzeszenie gospodarcze. Rozlicza się w roku rozliczeniowym, tj. od 1 lipca do 30 czerwca. Grupą zarządza pięcioosobowy zarząd, tj. przewodniczący, jego z-ca oraz trzech członków zarządu. Organem zewnętrznym kontrolującym jest władza na poziomie powiatu. Grupa nie posiada Rady Nadzorczej. Członkowie grupy tworzą Zgromadzenie Ogólne, które na koniec roku gospodarczego daje absolutorium Zarządowi. Grupa sama prowadzi księgowość, płaci podatek obrotowy i dba o płynność finansową. Przewodniczący natomiast jest zatrudniony w innej branży, ma 25 ha, uprawia buraki cukrowe i pszenicę oraz jak stwierdził dla grupy to on pracuje 365 dni w roku.

Zwiedzanie biogazowni

Grupa zwiedziła biogazownię pana **Hartmuta Jurgena** w Oprepanshausen. Pięciu wspólników zaplanowało w 2004 r. wybudowanie biogazowni, inwestycję zrealizowano rok później. Wybudowa-



Zwiedzanie biogazowni

no biogazownię o mocy 500 kW na godz. Biogazownia w Niemczech o mocy 500 kW generuje przychód w wysokości 776 tys. euro, odejmując koszty w rolnikowi pozostaje zysk w wysokości 160 tys. euro. Zakładane przychody są stałe, tak więc im więcej rolnik zagospodaruje odpadów, tym większy osiągnie zysk.

Za niespełna dziesięć lat 50 proc. energii elektrycznej Niemcy wyprodukują z odnawialnych źródeł energii. Pierwsze instalacje w Niemczech pojawiły się już w roku 1965. Obecnie tamtejszy rolnik budujący biogazownię może liczyć na wsparcie finansowe ze strony państwa przez 20 lat począwszy od pierwszego pełnego roku eksploatacji. Wsparcie polega na otrzymywaniu różnego rodzaju gratyfikacji finansowych. Oprócz tego prawodawstwo niemieckie daje pierwszeństwo w przyłączaniu do krajowych sieci energetycznych urządzeniom służącym do wytwarzania energii pochodzącej z odnawialnych źródeł energii. Zarządcy sieci prze-

syłowej mają ponadto obowiązek płacić rolnikowi za dostarczoną energię jako pierwszemu. 80 proc. niemieckich biogazowni należy do rolników.

Zwiedzanie Berlina

Grupa zwiedziła PERGAMONMUSEUM, które zostało wybudowane w latach 1910–1930 przez Ludwiga Hoffmana według planów Alfreda Messela. Powstało ono jako ostanie z pięciu gmachów muzealnych na Mussumsinsel. Obecnie w trzech skrzydłach budowli mieszczą się trzy muzea. Zbiory Sztuki Starożytnej z salami poświęconymi architekturze i rzeźbie, Muzeum Azji Przedniej oraz Muzeum Sztuki Islamskiej. Świątowa sławę Pergamonmuseum zawdzięcza imponującym rekonstrukcjom zespołów architektonicznych pozyskanych w trakcie prac wykopaliskowych. Plan odbudowy Museumsinsel przewiduje stopniową modernizację Muzeum pod kierownictwem architekta Oswalda Mathiasa Ungersa. Grupa podziwiała również Bramę Brandenburską, zabytkową budowlę w Berlinie, zaprojektowaną przez niemieckiego architekta, pochodzącego z Kamiennej Góry Carla Gottharda Langhansa. Pomalowana na biało budowla nazwana została Bramą Pokoju. Zabytek znajduje się na niemieckich rewersach monet 10, 20 i 50 eurocentów jako symbol zjednoczenia państwa niemieckiego.

Spotkanie z przedstawicielami firmy Osadkowski S.A w Oleśnicy

Uczestnicy wyjazdu z Podkarpackiej Izby Rolniczej wspólnie z uczestnikami z Podkarpackiej Spółdzielni Producentów Zbóż i Roślin Oleistych w Łące spotkali się z przedstawicielami firmy Osadkowski S.A. Firma zajmuje się kompleksową obsługą branży rolno-spożywczej i prowadzi min.: kontraktacje i sprzedaż płodów rolnych, zapatrzenie w środki do produkcji rolnej, sprzedaż i serwis maszyn rolniczych, pomoc w pozyskiwaniu środków lub zwrotu kosztów inwestycji z funduszy UE,

usługi finansowe i ubezpieczeniowe, szkolenia oraz doradztwo rolnicze i ekonomiczne, a także zajmuje się działalnością społeczną na rzecz rozwoju środowisk wiejskich.

Panorama Raclawicka

Grupa obejrzała Panoramę Raclawicką, namalowaną we Lwowie w 1894 roku w setną rocznicę Powstania Kościuszkowskiego przez Jana Stykę, Wojciecha Kossak, Ludwika Boliera, Tadeusza Popiela, Zygmunta Rozwadowskiego i innych. Panorama została uszkodzona podczas działań wojennych w 1944 r., do Wrocławia została przywieziona w 1946, a odnowiona wysiłkiem społeczeństwa została przywrócona narodowi w 1985 roku.

W sobotę w godzinach wieczornych grupa bardzo zmęczona, ale też bardzo zadowolona, powróciła na Podkarpacie.

Jadwiga Pączek
Podkarpacka Izba Rolnicza
Fot. Wiesław Lada



Ostatnie w tym roku Zgromadzenie WIR

W dniach 23–24 listopada 2009 r. w miejscowości Podrzekta, gm. Dolsk, odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Delegaci, którzy zjechali z całej Wielkopolski, uchwalili przewidywany budżet na 2010 rok oraz przedstawili najważniejsze problemy rolnictwa swojego powiatu.

Najwięcej dyskusji wśród zebranych wywołał brak środków na realizację działania Modernizacja gospodarstw rolnych. Na pytania delegatów odpowiadała **Zofia Szalczyk** – wiceprezes ARiMR. W Wielkopolsce problem dotyczy 588 wnioskodawców, którzy otrzymali już z ARiMR odmowę dofinansowania. Delegaci postanowili wnioskować do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o dodatkowe środki na realizację działania Modernizacja gospodarstw rolnych, ponieważ ta grupa rolników, która otrzymała odmowę dofinansowania, czuje się mocno zawiedziona. Rozgoryczeni rolnicy uważają, że środki z działania Modernizacja, na które liczyli, decydują obecnie o rozwoju gospodarstwa, a wynik losowania zdecydował, że jedni otrzymają wsparcie, a inni nie. Poza tym bulwersuje fakt, że w niektórych regionach kraju środki na Modernizację nie są wykorzystane i nie można przesunąć tych środków tam, gdzie ich brakuje.

Kolejną sprawą wymagającą zmiany przepisów jest kwestia odpłatności za tzw. świadectwa zdrowia świń. Hodowców bulwersuje fakt, że ci, którzy mają stada wolne od choroby Aujeszky'ego, muszą płacić za te świadectwa. Stąd Walne Zgromadzenie podjęło wniosek o wystąpienie do Krajowego Lekarza Weterynarii o zmianę tych przepisów.

Delegaci wyrazili również swoje zaniepokojenie w kwestii braku środków na zwrot części akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego, zużywanego na cele rolnicze. Rolnicy złożyli wnioski we wrześniu, otrzymali decyzje, a pieniędzy na realizację zabrakło w gminach. W kwestii tzw. paliwa rolniczego podjęto dwa wnioski: o realizację tegorocznych zobowiązań oraz o zwiększenie zwrotu akcyzy z 85 groszy do 1 zł na litrze.

Wśród 18 przyjętych przez Walne Zgromadzenie wniosków, najważniejsze, to:

- wniosek o przypisanie limitu skrobi ziemniaczanej do plantatora, a nie do zakładu ziemniaczanego,
- wniosek do polskich władz o ciągłe starania w celu zrównania dopłat dla rolników w całej Unii Europejskiej,

- wniosek o wyjaśnienie przyczyn planowanej likwidacji gospodarstw pomocniczych, przy szkołach rolniczych i określenie ich dalszego statusu prawnego,
- wniosek o wyjaśnienie na jakim etapie znajduje się obecnie prywatyzacja SHiUZ,
- wniosek o zachowanie 51% udziału rolników i pracowników przy prywatyzacji przedsiębiorstw rolno-spożywczych,
- wniosek o rozwiązania systemowe w formie ustawowych odszkodowań za negatywne skutki gospodarcze i społeczne odwodnionej degradacji środowiska przyrodniczego, wywołanej działaniem kopalnictwa odkrywkowego na terenie całego kraju,
- wniosek o utworzenie funduszu gwarancyjnego przy ARiMR dla młodych rolników, który zabezpieczałby kredyty na zakup ziemi.

Kryzys w rolnictwie odbił się rykoszetem na rynku zbóż i miał wpływ na cenę żyta, od której zależy wymiar podatku rolnego. Cena żyta podawana przez GUS spadła z 55,80 zł za kwintal w ubiegłym roku do 34,10 zł w tym roku. Miało to niekorzystny wpływ na budżet Izby, który głównie finansowany jest z 2% odpisu od wpływów z tytułu podatku rolnego. Wobec takiej sytuacji Walne Zgromadzenie WIR podjęło uchwałę o rezygnacji z diet dla członków wszystkich organów Izby oraz Rad Powiatowych i komisji. Decyzja taka podyktowana została troską o budżet Izby oraz, akcentowaną przez delegatów, koniecznością utrzymania biur powiatowych, które są łącznikiem pomiędzy rolnikami i członkami Rad Powiatowych, a Biurem Wojewódzkim i Zarządem Izby. Podkreślenia wymaga fakt, że WIR posiada najskromniejszy budżet, spośród instytucji o zasięgu wojewódzkim, działających na rzecz rolnictwa.

Ponadto Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o utworzeniu Fundacji Wielkopolskiej Izby Rolniczej, której celem będzie m.in.: wspieranie działań Izby w realizacji jej zadań ustawowych i statutowych, działalność dobroczynna na rzecz mieszkańców wsi, promocja polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, działania edukacyjne skierowane do rolników i mieszkańców obszarów wiejskich oraz wspieranie działalności kulturalnej i oświatowej.

„Dobra kultura rolna” Rolnicza marka Lubelszczyzny

Rolnicy, którzy ubiegają się o płatności bezpośrednie, wsparcie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (tzw. dopłaty ONW), pomoc w ramach programu rolnośrodowiskowego oraz dopłaty do zalesiania gruntów rolnych, muszą spełniać od 2010 r. dodatkowe normy „Dobrej kultury rolnej” zgodnej z ochroną środowiska. Nowe wymogi nakładają na rolników obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodnoprawnych, zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu oraz dopuszczają pod pewnymi warunkami możliwość uprawy danego gatunku zbóż dłużej niż trzy lata na tej samej działce.

Itak od 2010 r. każdy rolnik, korzystający z deszczowni, czy pobierający wody powierzchniowe lub podziemne w ilości większej niż 5 m³ na dobę do nawadniania gruntów lub upraw, musi posiadać wymagane prawem pozwolenie wodnoprawne.

Na działce ewidencyjnej muszą zostać zachowane charakterystyczne elementy krajobrazu, takie jak drzewa, które są pomnikami przyrody czy rowy o szerokości do 2 m. Każdy rolnik w załączniku graficznym dołączonym do wniosku o przyznanie płatności, zobowiązany jest zaznaczyć miejsce położenia tych elementów na działce ewidencyjnej.

Wychodząc na wprost oczekiwaniu wielu rolników, zmienione zostaną przepisy, na podstawie których na danej działce ewidencyjnej nie można uprawiać tego samego gatunku zboża, czyli pszenicy, żyta, jęczmienia lub owsa, dłużej niż trzy lata. Przepisy te weszły w życie w listopadzie 2007 roku i miały zostać po raz pierwszy zastosowane w roku 2011, lecz tegoroczna zmiana dopuszcza odstępstwa od nich. Rolnik, który chce skorzystać z takiej możliwości, będzie musiał wykazać, iż prowadzone w tym samym miejscu, na tej samej działce ewiden-

cyjnej uprawy tego samego gatunku zboża nie mają degradującego wpływu na stan gleby i nie zubożają jej składu organicznego. Ponadto rolnik będzie musiał udowodnić, że wykonane zabiegi agrotechniczne, takie jak nawożenie obornikiem, przyoranie słomy czy uprawa w poplonie roślin motylkowych, poprawiają stan gleby. Jako dokument potwierdzający, że odstępstwo od zmianowania upraw zbóż na danej powierzchni nie ma negatywnego wpływu na glebę, rolnik może przedstawić „Dodatni bilans substancji organicznej gleby sporządzony na podstawie współczynników reprodukcji i degradacji glebowej”, opracowany przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach lub pozytywny „Wynik analizy gleby”, określony przez IUNG w Puławach, stanowiący załącznik do rozporządzenia MRiRW z dnia 12 marca 2007 r. w sprawie minimalnych norm (DzU Nr 46, poz. 306, z późn. zm.).

Nowe normy będą sprawdzane przez kontrolerów z ARiMR i rolnicy powinni dołożyć wszelkiej staranności w ich przestrzeganiu, aby nie narazić się na ewentualne sankcje.

Źródło: ARiMR

Lubelszczyzna od lat kojarzona jest z rolnictwem, ekologią, agroturystyką. Te ważne dziedziny regionalnej gospodarki są sukcesywnie przekazywane na atuty promocyjne województwa lubelskiego, które widzi w nich szansę na rozwój, pobudzenie przedsiębiorczości i kreowanie nowych miejsc pracy.

Zmiany w rolnictwie, nie tylko na Lubelszczyźnie, wymuszają na mieszkańcach obszarów wiejskich poszukiwanie alternatywnych – w stosunku do tradycyjnych metod gospodarowania na roli – źródeł zarobkowania.

– Dlatego też zachęcamy lokalne społeczności do działania, do tworzenia centrów aktywności, które wezmą na siebie tworzenie mikrostrategii rozwoju i ich realizację – mówi **Sławomir Sosnowski**, wicemarszałek województwa lubelskiego. – Na 20 powiatów ziemskich mamy na Lubelszczyźnie aż 26 Lokalnych Grup Działania, które dysponować będą funduszami unijnymi na realizację swoich pomysłów. Aktywizacja lokalnych społeczności przynosi już wymierne efekty. Podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki „Agrotavel” w Kielcach projekt pt. „Kraina Rumianku” zdobył pierwsze miejsce w Konkursie na Najbardziej Innowacyjny Produkt Turystyczny w Polsce. Projekt zgłosiło „Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego” z miejscowości Hołowo w gminie Podedwórze.

– Do aktywniejszej promocji swoich wyrobów zachęceni są także producenci regionalnej żywności. Przede wszystkim oferujemy lubelskim wytwórcom miejsce na naszym regionalnym stoisku, które prezentujemy na wszystkich ważniejszych krajowych i europejskich targach żywności – mówi wicemarszałek Sosnowski. – Nie ma praktycznie miejsca w Polsce, gdzie i ci duzi, i ci mali wytwórcy nie zdobyliby nagród i wyróżnień.



Szczególnie ubiegłoroczne targi Polagra w Poznaniu uwidoczniły ekspansję i dominację rolnictwa i przetwórstwa Lubelszczyzny. Obok tradycyjnych już nagród np. „Perły” w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo Smaki Regionów”, producenci rolni zajęli pierwsze miejsca w czempionatach trzody chlewnej, w konkursie gospodarstw ekologicznych i w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” zorganizowanym przez KRUS, w którym pierwsza lokata przypadła gospodarstwu **Aliny i Stanisława Pietrzaków** z Pawlina, gm. Konopnica. – Stale również uzupełniamy Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa – dodaje Sosnowski. – Zachęcamy naszych producentów do promocji swoich wyrobów, organizując w Lublinie liczne kiermasze, festiwale i konkursy poświęcone naszej zdrowej, produkowanej tradycyjnymi metodami żywności.

Lubelszczyzna, chociaż uznawana nie bez racji za jeden z najczystszych ekologicznie regionów w Polsce, ma jednak poważny problem – azbest. Przypada go niemal tona na głowę mieszkańca województwa. Wyznaczona przez UE data graniczna na 2032 r. jako terminu ostatecznego pozbycia się wyrobów zawierających azbest (na Lubelszczyźnie to głów-

nie eternit), jeszcze niedawno spędzała sen z powiek władzom regionu. Dotychczasowe źródła finansowania utylizacji azbestu, głównie z NFOŚiGW, były niewystarczające. Pojawiła się szansa w postaci Programu Współpracy Szwajcarsko-Polskiej. Urząd Marszałkowski w Lublinie złożył projekt zakładający przygotowanie i wdrożenie systemu gospodarowania odpadami azbestowymi. Wiceminister rozwoju regionalnego **Krzysztof Hetman** poinformował nas, że nasz zarys projektu znalazł się na pierwszym miejscu ogólnopolskiej listy rankingowej – mówi z nadzieją w głosie wicemarszałek Sosnowski. – Otrzymał pozytywną weryfikację przez stronę polską Programu i został przedłożony Szwajcarom. W grę wchodzi kwota ok. 15 milionów franków. Lubelszczyzna ma również pomysł, gdzie azbest składować. Kopalnia „Bodganka” podjęła już prace w kierunku utworzenia podziemnego składowiska odpadów w wyrobiskach kopalnianych. Rozwiązałoby to w znacznej mierze problem braku miejsca w składowiskach naziemnych. Jest to metoda w pełni bezpieczna. Kopalnia ma już poparcie wicepremiera **Waldemara Pawlaka** dla tego pomysłu.

Tomasz Jaromir Makowski

Dopłaty dla mamek

Tragiczna sytuacja na rynku mleczarskim i drastycznie spadające pogłowienie bydła i owiec w naszym kraju nie napawa optymizmem. Dlatego też rolnicy z Małopolski chcieliby, aby w Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, zostały wprowadzone dopłaty do krów mamek – w wysokości 200 euro i owiec mamek – 50 euro.

Zdaniem **Stanisława Gardeli** – przewodniczącego Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej w Olkuszu, należy więc zobligować Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi do podjęcia skutecznych działań, aby polscy rolnicy mogli otrzymywać na takich samych zasadach, jak ich koledzy z innych krajów Wspólnoty, dopłaty do krów mamek i owiec mamek.

WOP

*Wszystkim naszym Hodowcom i Przyjaciółom
życzymy radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Wszystkiego Najlepszego
w nadchodzącym 2010 roku*



**Prezes Zarządu
oraz Pracownicy
Mazowieckiego Centrum Hodowli
i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.**



Zdaniem samorządu rolniczego

Nowelizacja ustawy o płatnościach bezpośrednich

Zdaniem zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych, przygotowywany obecnie przez resort rolnictwa projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności stanowią niezwykłe istotny z punktu dochodowości rolnictwa akt normatywny, a także ze względu na złożoność zaproponowanych w niej zmian, powinien zostać oddany do konsultacji społecznych jako tekst jednolity, który w sposób przejrzysty pozwałaby się odnieść do nowych zapisów ułatwiających w ten sposób jego analizę.

Jak podkreślają działacze izb, w szczególności mając na uwadze niezwykle krótki termin konsultacji, element ten w istotny sposób przyczyniłby się do poprawy efektywności prac nad brzmieniem poszczególnych artykułów ustawy. Z uwagi na głębokie zmiany merytoryczne tekstu wynikające bezpośrednio z decyzji zapadłych w trakcie przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (Health Check) tym bardziej trudno w zaproponowanej formie dyskutować o praktycznych aspektach realizacji postanowień zapadłych w listopadzie 2008 roku na forum ministrów rolnictwa państw UE i Komisji Europejskiej.

– Odnosząc się do art. 1 projektu dziwi i niepokoi fakt niezamieszczenia w pkt. 1 lit. b i c pełnej podstawy prawnej postanowień ustawowych określonej w przepisach Unii Europejskiej. Analogiczne odniesienia, a raczej ich brak, również w dalszych częściach projektu mogą sugerować o przygotowywaniu tak ważnych zapisów na podstawie projektów legislacyjnych Wspólnoty. Pozwalam sobie ponadto nadmienić, że rozporządzenie Komisji (WE) Nr 796/2004 znowelizowano rozporządzeniem Komisji (WE) Nr 380/2009 z dnia 8 maja 2009 r. (DzU UE z 2009 r. L Nr 116, poz. 9), natomiast rozporządzenie Komisji (WE) Nr 1973/2004 zostało zmienione rozporządzeniem Komisji (WE) Nr 1117/2008 z dnia 11 listopada 2008 r. (DzU UE z 2008 r. L Nr 301, poz. 5). Odnosząc się do dat, w których powyższe nowelizacje weszły w życie, w opinii zarządu KRIR dostępny czas przygotowania implementujących do prawodawstwa krajowego zmian pozwałała na przygotowanie jednolitego tekstu projektu i przedstawienie go w takiej formie do konsultacji społecznych. Ponadto, omawiana forma odwołań do przepisów Unii Europejskiej w całym projekcie, m.in. w nowym art. 7, 17, 21, 24aa, w sposób praktyczny uniemożliwiała faktyczne odniesienie się do zaproponowanych zapisów ustawy zmieniającej – mówi Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. – Likwidacja

płatności do upraw roślin energetycznych spowodowała naturalny brak konieczności zatwierdzenia nowych odbiorców i pierwszych przetwórców roślin przeznaczonych na cele energetyczne, o czym mowa w art. 15 ust. 3. Jednoczesne utrzymanie wykazu dotychczas uznanych jednostek poprzez odpowiednie zapisy ustawowe jest zatem równie bezcelowe z uwagi na brak obowiązku jej aktualizacji. Lista taka, zdaniem samorządu rolniczego, jest istotnym elementem informacyjnym, jednakże – wobec powyższego – nie wymaga ram prawnych określonych w omawianej ustawie. Brak konieczności zatwierdzenia jednostek przetwarzających rośliny na cele energetyczne, a co za tym idzie możliwość szybkiej dezaktualizacji ich wykazu, nie stanowi logicznego uzasadnienia pozostawienia w kompetencji dyrektora oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego w zakresie cofania zatwierdzenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1. Niniejsza ustawa, jak wskazuje jej tytuł, określa zasady wsparcia bezpośredniego producentów rolnych, zatem wobec zniesienia płatności do upraw roślin energetycznych wszelkie pozostałe regulacje odnoszące się do zadań ARR powinny zostać określone w stosownym akcie prawnym regulującym tę kwestię.

Analizując treść uzasadnienia projektu, w którym również znajdują się jedynie częściowe

odwołania do prawodawstwa Wspólnoty, uwagę samorządu rolniczego zwrócił niepokojący zapis odnoszący się do przewidywanego wpływu nowelizacji na sektor finansów publicznych. Otóż, w oficjalnym dokumencie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo tak należy formalnie traktować omawiany projekt, czytamy, że „(...) przy zachowaniu całkowitego wsparcia w tym sektorze na maksymalnym dopuszczalnym poziomie, projektowane rozwiązanie wywoła pozytywne skutki ekonomiczne, w szczególności (...) może przyczynić się do wzrostu cen zbóż w kraju(...)”

Wzrostowy efekt cenowy byłby szczególnie wysoki w sytuacji, gdyby spadek produkcji spowodował przejście Polski z pozycji eksportera na pozycję importera netto zbóż.

– Przytoczone stwierdzenie, jakim resort rolnictwa uzasadnia swoje działania w omawianym zakresie, budzi oburzenie środowiska rolniczego. Sugeruje ono bowiem dążenie w prowadzonej polityce rolnej państwa do głębokich i, w opinii samorządu rolniczego, odwrotnie do takiego stwierdzenia za strony MRiRW, negatywnych zmian w tendencjach gospodarczych i ekonomicznych polskiego sektora rolnego – dodaje Wiktor Szmulewicz.

WOP

Bienvenue à la ferme – witamy na farmie

Przyznaję, że nie doceniałem do niedawna roli agroturystyki w rozwoju wsi, dywersyfikacji dochodów rolniczych, upowszechnianiu tradycji i dorobku kulturowego środowiska wiejskiego. Często zarzucałem politykom, że nadmiernie wykorzystują hasło agroturystyka do kamuflowania swojej niewiedzy w zakresie metod rozwiązywania problemów środowiska wiejskiego. Jestem pod wrażeniem udziału w Kongresie Bienvenue à la ferme w październiku bieżącego roku w Grenoble, w którym uczestniczyło prawie 1,5 tys. właścicieli gospodarstw agroturystycznych z wszystkich regionów Francji oraz terytoriów zamorskich, będących kiedyś koloniami francuskimi. Musimy wiele nauczyć się od Francuzów w zakresie przygotowania organizacyjnego takich kongresów, autentyczności wypowiedzi i zaangażowania uczestników. Porównując nasze osiągnięcia w agroturystyce z francuskimi – nie dotyczy to organizacji kongresu – nie jesteśmy daleko w zakresie organizacji gospodarstw, certyfikacji, sprzedaży usług, struktur organizacyjnych i specjalizacji gospodarstw agroturystycznych. 200 tys. gości w gospodarstwach agroturystycznych w Małopolsce w 2008 roku, a nie był to przecież rok rekordowy, bo przypuszczam, że 2009 nim będzie, świadczy o dużym wpływie agroturystyki na rodzaj uprawianej turystyki, na tendencje oraz na skalę dochodów rolników. Od 1997 roku współpracujemy z francuską Izbą Rolniczą Chamberry w regionie Rhone Alpes. Z doświadczeń francuskich na grunt Polski przenieśliśmy: fermę pedagogiczną, gospodarstwa świadczące spe-

cialistyczne usługi dla osób niepełnosprawnych, gospodarstwa agroturystyczne – tematyczne, związane z produkcją ziół, produkcją wina, czy z pszczelarstwem. Nie wdrożyliśmy odpłatnego świadczenia usług w zakresie rezerwacji. W czasie Kongresu poznałem nowe zjawiska występujące w agroturystyce. Zjawiska, które u nas jeszcze nie występują, jak chociażby interpretacja życia i śmierci zwierząt żyjących w gospodarstwie, naturalną i twórczą współpracę pomiędzy parkami i rezerwatami przyrody, a gospodarstwami agroturystycznymi. Poznaliśmy gospodarstwa, w których legalnie produkuje się nalewki ziołowe w oparciu o zakupy alkoholu bez żadnych ceregieli i utrudnień prawnych. Stwierdzamy, że pomimo znaczących odległości pomiędzy Francją a Polską, życie rolnika tam i tu jest równie trudne, nie pozbawione obaw o przyszłość. Zawód rolnika tam i tu jest pewną filozofią życiową, charakteryzującą się pozytywnym stosunkiem do przyrody, środowiska, a przede wszystkim umiejętnością nawiązywania kontaktów z mieszkańcami miast i przekazywania im wiedzy o rolnictwie, o jakim najczęściej już nie pamiętają.

Bienvenue à la ferme – witamy w gospodarstwie, w Małopolsce jest realizowane przez 2500 gospodarstw, będące alternatywą dla komercyjnej turystyki, pozbawionej unikalnego charakteru, jaką daje środowisko gospodarstw rolnych Małopolski.

Małopolska Izba Rolnicza
Henryk Dankowiakowski





Proxima, Proxima Plus



Proxima Power



Forterra



MOC BEZ KOMPROMISU

Zetor Polska sp. z o.o. ul. Wrocławska 48, 62-800 Kalisz, tel.: 062 501 44 00, fax: 062 501 44 99, www.zetor.pl

SEZON WIOSENNY ROZPOCZYNAMY W KIELCACH




AGROTECH
XVI Międzynarodowe Targi
Techniki Rolniczej
12-14.03.2010
Kielce

Zakres branżowy

- ciągniki, maszyny, urządzenia do produkcji rolniczej
- maszyny, urządzenia ogrodnicze
- środki do produkcji rolniczej (nasiona, środki ochrony roślin i nawozy)
- akcesoria dla rolnictwa

Największa w Polsce Oferta Sprzętu i Maszyn dla Rolnictwa

Targi Kielce, ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, www.targikielce.pl
Dyrektor Projektu - Kamil Perz, tel. 041 365 12 30,
fax 041 365 13 10, e-mail: agrotech@targikielce.pl www.agrotech.pl

NATURA
food

III DNI NATURALNEJ ŻYWNOSCI
15-17.10.2010 Łódź

Najważniejsza impreza
żywności ekologicznej w Polsce

www.naturafood.pl



Patronat honorowy




Marszałek
Województwa
Łódzkiego

Organizator



Międzynarodowe Targi Łódzkie
ul. Wólczańska 199,
90-531 Łódź
tel. 42 638 62 74




Bronisze

Jakość, której potrzebujesz